Nr. 8 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, czwartek 12 stycznia 1939 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

SZWAJCARIA W OBRONIE SWEJ NEUTRALNOŚCI.

Dużo się w ostatnich czasach mówi o kwestii obronności Szwajcarii i o drażliwości sytuacji tego kraju wobec apetytów niemieckich. Dlatego nie od rzeczy będzie przypomnieć oryginalną historię powstania tego kraju, składającego się z trzech odrębnych narodowości, które to warunki narzucają Szwajcarii politykę bezwzględnej neutralności.

Każdy naród posiada odrębną formę legitymizmu. Legitymizmem Szwajcarii jest spoczywająca na wiekowej tradycji demokracja. Państwo szwajcarskie pawstało z woli ludu.

W małych, prymitywnych terytoriach alemańskich, wieśniacy zbuntowali się w XIII wieku przeciw ciemiężącym ich panom, i — zwyciężając zdobyli niezależność. W XVI wieku genewczycy powstali przeciw obcemu panowaniu i również zdobyli wolność. W ciągu stuleci te niezależne państewka łączyły się między sobą, celem wspólnej obrony. W ten sposób, drogą kolejnych układów, które dyktowały potrzeby życiowe, doszło do utworzenia Związku Szwajcarskiego. Od czasu ukończenia wojen napoleońskich, kiedy ostatecznie skrystalizował się Związek Szwajcarski, forma jego przetrwała do dziś dnia bez zmian, oparta o patriotyczną jedność, przy równoczesnym zachowaniu odrębności narodowościowej i kulturalnej.

Suwerenność ludu jest warunkiem egzystencji Szwajcarii. Wprowadzenie reżimu dyktatorskiego wywołaboy coś przeciwnego idei zjednoczenia, gdyż

każda z poszczególnych grup narodowościowych nie zgodziłaby się ślepo słuchać dyktatora, któryby pochodził z innej grupy.

Dlatego każda próba dyktatury jest obca duchowi kraju i oznaczałaby zdradę ojczyzny.

W Szwajcarii zgadza się demokracja bardzo dobrze z autorytetem,

jest też zgoła czymś innym niż demokracja innych państw, która się wytworzyła z przeciwstawienia się tradycyjnym autorytetom.

Drugą podstawą polityki szwajcarskiej jest neutralność. Ponieważ trzy narodowości składają się na państwo szwajcarskie, sojusz z tym czy innym ugrupowaniem mocarstw, wywołałby naturalną niechęć jednej czy dwóch grup narodowościowych Szwajcarii.

Pomimo tego, że Szwajcaria jest demokracją, nie może się zbliżyć do bloku t. zw. wielkich demokracyj,

by przeciwstawić się blokowi mocarstw totalistycznych. Pragnie zachować dobre stosunki z obydwoma blokami — to dla niej kwestia życia lub śmierci.

Problem mniejszości narodowych nie istnieje w tym kraju o „największych mniejszościach". Każdy z obywateli państwa jest równocześnie większością i mniejszością. Każdy prowadzi obrady w swojej mowie macierzystej, komenderuje wojskiem w tymże samym językiem. Nikt się nie czuje uciśnionym. Porozumienie jest łatwiejsze, niż w wypadku, gdyby próbowano narzucić wszystkim jakiś wspólny język urzędowy.

Szwajcarzy chcą być Szwajcarami i nikt nie może im kazać czuć się Niemcami, Włochami czy Francuzami.

Związek odczuwał potrzebę obarczenia jednego ze swych małych państewek specjalną misją: pośredniczenia między poszczególnymi kantonami. Rola ta przypadła Bazylei.

Szwajcaria chce pozostać neutralną. Uważa, że jej misja w Europie polega na pozostawieniu wojującej Europie oazy pokoju, schronienia jak w latach 1914—1918 przed kataklizmem wojny światowej.

W 1815 r. wielkie mocarstwa uznały, że „szwajcarska neutralność leży w interesie Europy". Jest ona konieczna dla utrzymania równowagi.

Żadne z wielkich mocarstw sąsiadujących ze Szwajcarią, nie zgodziłoby się, żeby jedno z dwóch pozostałych: Niemcy, Włochy czy Francja opanowało Alpy i stąd zagrażało sąsiadom.

Wyrazy ubolewania Wołoszyna za karygodny napad na konsulat R. P.

Praga, 11. 1. (PAT) W wyniku protestu charge d'affaires R. P. w Pradze w sprawie demonstracji przed konsulatem polskim w Sewliuszu, PREMIER „RZĄDU" RUSI PODKARPACKIEJ WOŁOSZYN ZŁOŻYŁ OSOBIŚCIE KIEROWNIKOWI KONSULATU R.P. W SEWLIUSZU WYRAZY UBOLEWANIA, PRZEPRASZAJĄC GO ZA KARYGODNY WYBRYK OCHOTNICZYCH FORMACYJ KARPATORUSKICH.

O godz. 15.20 stawili się poza tym w konsulacie z polecenia Wołoszyna przedstawiciele władz karpatoruskich, SKŁADAJĄC WYRAZY UBOLEWANIA Z POWODU INCYDENTU I ZAPEWNIENIA, IŻ PODOBNE ZAJŚCIA SIĘ NIE POWTÓRZĄ.

Równocześnie, nawiązując do przeproszenia, złożonego przez „rząd" Rusi Podkarpackiej, CZESKO-SŁOWACKIE MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH ZŁOŻYŁO WOBEC POSELSTWA R. P. W PRADZE WYRAZY ŻYWEGO UBOLEWANIA, ZAPEWNIAJĄC, ŻE WDROŻONE ZOSTAŁO ŚLEDZTWO, W WYNIKU KTÓREGO SPRAWCY ZOSTANĄ SUROWO UKARANI.

* * *

Warszawa, 11. 1. (PAT) Dnia 10 b. m. poseł czesko-słowacki w Warszawie złożył podsekretarzowi stanu w MSZagr. p. Szembekowi w imieniu swego rządu wyrazy ubolewania oraz przeproszenie z powodu demonstracji przed konsulatem R. P. w Sewliuszu i ponowił zapewnienia rządu czesko-słowackiego, iż winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Samoloty japońskie bombardują Czunghing.

Szanghsi, 11. 1. (PAT) 19 samolotów japońskich urządziło we wtorek nalot na t. zw. „stolicę wojenną" Czangkaiszeka — Czunghing. Na wszystkie ważniejsze gmachy rzucono bomby.

* * *

Tokio, 11. 1. (PAT) Agencja Domei donosi, że Wangczingwei, który mieszkał na przedmieściu Hanei, zmienił miejsce swego zamieszkania, przebrany za ubogiego handlarza. Liczą się tu z tym, że opuści on w krótkim czasie Hanei.

Generałowie Litsungjen, Pajhungsi, Czangfahkwei i Jehamay przesłali rządowi centranemu telegram, przyrzekający poparcie w walce z akcją pokojową Wangczingwei. Żądają oni wydania nakazu aresztowania go.

Śledztwo w sprawie zderzenia statku „Warszawa" z parowcem niemieckim.

Gdynia, 11. 1. (PAT) Odbyło się w Gdyni posiedzenie Izby Morskiej, która rozpatrywała sprawę zderzenia statku Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego S/S „Warszawa" z niemieckim parowcem „Christian Russ". Na rozprawie Izba Morska przesłuchała jedynie naocznych świadków zderzenia ze strony polskiej, kapitana Ćwiklińskiego, dowódcę S/S „Warszawa", pierwszego oficera statku, kpt. Lewkowicza i dwu marynarzy, którzy w momencie wypadku znajdowali się na pokładzie.

Na podstawie zeznań tych świadków Izba Morska wydała orzeczenie, w którym uznała, iż dowództwo S/S „Warszawa" postępowało zgodnie z obowiązującymi w żegludze przepisami, a więc nie ponosi winy za zderzenie ze statkiem niemieckim.

Ruch turystyczny polsko-czechosłowacki wstrzymany.

Warszawa, 11. 1. (PAT) Konwencja turystyczna polsko-czesko-słowacka z dn. 30 maja 1935 r. przewiduje, że członkowie uprawnionych towarzystw turystycznych obu państw mogą się na podstawie legitymacji członkowskich swoich towarzystw, wizowanych przez starostwa miejsca zamieszkania i przez konsulaty drugiego państwa poruszać swobodnie w granicach t. zw. pasa turystycznego po obydwuch stronach granicy na szczegółowo opisanych trzech odcinkach.

W Polsce uprawnionymi towarzystwami są: Polskie Tow. Tatrzańskie i Polski Zw. Narciarski.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych notą słowną z dnia 23 grudnia 1938 r. zawiadomiło poselstwo Rzeczypospolitej czeskosłowackiej w Warszawie, że z tym dniem ze względu na warunki graniczne konwencja turystyczna na polsko-czesko-słowacka na obydwuch odcinkach pasa turystycznego w Karpatach Wschodnich została zawieszona prowizorycznie aż do dalszego zarządzenia.

P. PREZYDENT PRZYJĄŁ MINISTRA BECKA.

Warszawa, 11. 1. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 10 b. m p. Ministra Spraw Zagr. Józefa Becka.

AUDIENCJA U P. PREMIERA.

Warszawa, 11. 1. (PAT) W dniu 10 stycznia odwiedził p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego senator Leopold Tomaszkiewicz.

B. KRÓLOWA HISZPAŃSKA W RZYMIE.

Rzym, 11. 1. (PAT.) Była królowa hiszpańska przybyła dziś do Rzymu i zamieszkała w pałacu kwirynalskim.

KRÓL LEOPOLD W PARYŻU.

Paryż, 11. 1. (PAT) Król Belgów Leopold III wraz z królowa matką Elżbietą przybył wczoraj w południe z Beaulieu Sur Mer do Paryża. Królowa matka Elżbieta udała się bezpośrednio w dalszą drogę do Brukseli. Król Leopold natomiast odjechał z dworca liońskiego samochodem do ambasady belgijskiej w Paryżu.

ODDZIAŁ URZĘDU KANCLERSKIEGO W WIEDNIU.

Wiedeń, 11. 1. (PAT) Według pogłosek, krążących w tutejszych kołach partyjnych, w Wiedniu ma być utworzony oddział niemieckiego urzędu kanclerskiego, istniejącego w Berlinie i Monachium. Kancelaria ta znajdować się miałaby w Schoenbrunnie.

STARCIA NA POGRANICZU PALESTYŃSKO - LIBAŃSKIM.

Jerozolima, 11. 1. (PAT) Z pogranicza palesyńsko-libańskiego donoszą o poważnym starciu. Ze źródeł arabskich podają, że w starciu zginęło 3 żołnierzy brytyjskich.

W MOSKWIE PRZEPEŁNIONE CERKWIE.

Moskwa, 11. 1. (PAT) W okresie prawosławnych świąt Bożego Narodzenia cerkwie zarówno w Moskwie jak i na prowincji były przepełnione.

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMU LITEWSKIEGO.

Kowno, 11. 1. (PAT) Wczoraj otwarta została sesja nadzwyczajna sejmu litewskiego. Rozpoczynając obrady, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, na którym znajduje się projekt ustawy o neutralności, który referuje litewski minister spraw zagr. Urbszys. Z kolei Izba przystąpi do rozważania preliminarza budżetowego na r. 1939.

KIEPURA CHORY NA GRYPĘ W PARYŻU.

Paryż, 11. 1. (PAT) Jan Kiepura przebywa od kilku dni w szpitalu amerykańskim w Paryżu, chory na grypę. Śpiewak nasz czuł się wczoraj o wiele lepiej, ale mimo to pozostanie jeszcze kilka dni w szpitalu do zupełnego wyleczenia.

W dniu 26 stycznia Kiepura i Marta Eggerth wystąpią tu na benefisowym przedstawieniu galowym w operze, a dnia 28 b. m. oboje odjadą na „Normandie" do Nowego Jorku, gdzie Kiepura wystąpi w koncercie dnia 10 lutego wraz z p. Grace Moore.

Wiadomości bieżące.

11 STYCZNIA	**Środa** Honoraty. Jutro: Arkadiusza. Wschód słońca 7·38, Zachód 15·30

TEATR WIELKI.
Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Czwartek godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO ul. Chorążczyzny 5: „Żebrak w pupurze".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Król się bawi" oraz „Bohater naszych czasów".
CASINO Legionów 5: „Maria Antonina"
CHIMERA Akademicka 8: „Hr. kelner".
EMPIRE Legionów 5: „Wszędzie kobieta".
EUROPA Akademicka 3: „Purytanin".
KOPERNIK Kopernik 9: „Podlotek".
MARYSIEŃKA pl. Smolki: „Granica".
MIRAŻ pl. Mariacki: „Rosalie".
MUZA 3-go Maja: „Naga prawda".
PALACE: Legionów 1: „Cyganka".
PAX Franciszkańska 1a: „Róża" oraz kolorowy dodatek.
RAJ pl. Mariacki: „Paweł i Gaweł".
RIALTO pl. Akademicki: „Piętro wyżej".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Stara i młoda miłość".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Więzienie bez krat" i rewia.
ŚWIATOWID, ul. Kuszewicza: „Statek niewolników" oraz „Pasażerka na gapę".
TON, Pasaż Mikolascha: „Mocni ludzie" i „Ostrożnie Profesorza".
UCIECHA Pasaż Mikolasch: „Więzień królewski" i rewia.

— **„DZIEN BEZ KŁAMSTWA"**, arcywesoła komedia amerykańska grana będzie w Teatrze W. dzisiaj i jutro w czwartek o 7.30 wiecz. w obsadzie premj., którą tworzą pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, oraz pp.: B. Samborski, M. Węgrzyn, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— **CHÓR JURANDA I HELENA GROSSÓWNA W TEATRZE W.** W piątek, 13 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze W. odbędzie się jeden gościnny występ najpopularniejszej bohaterki filmów naszego ekranu i artystki teatrów warszawskich Heleny Grossówny. W wieczorze tym wystąpi również znany Chór Juranda, którego atrakcją jest murzyn Harry Hamilton.

— **„FREUDA TEORIA SNÓW" W TEATRZE ROZM.** W dniach 14-go o 7.30 wiecz. i 15-go o 3.30 i 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. wystąpią gościnnie znani artyści teatrów stołecznych: Halina Cieszkowska i Tadeusz Frenkel w doskonałej sztuce pt. „Freuda teoria snów" pióra popularnego i poczytnego komedio-pisarza A. Cwojdzińskiego. — PP. Cieszkowska i Frenkel dają w tej sztuce prawdziwy koncert gry aktorskiej, co w połączeniu z wybitnymi walorami sztuki daje w całości przedstawienie na b. wysokim poziomie artystycznym.

— **„PANI PREZESOWA" W TEATRZE ROZM.** W piątek, 13 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. dana będzie po cenach zniżonych wesoła farsa pt. „Pani Prezesowa" z pp.: H. Chaniecką, G. Oranowską, H. Dworzyńską, J. Leliwą i J. Guttnerem w rolach głównych.

* * *

— **NAJBLIŻSZY KONCERT!** Czwartek, 12 stycznia 1939 r. CHÓR DANA. Soliści: Janina Godlewska i Adam Wysocki. **Chór Dana**, najznakomitszy zespół polskich rewelersów, po ogromnych sukcesach artystycznych i kasowych w 40 miastach Stanów Zjednoczonych, wystąpi we Lwowie w sali Polskiego Tow. Muzycznego z programem obejmującym przeboje całkiem nowe. Prasa amerykańska, zarówno angielska jak i polska stawia nasz Chór w pierwszym rzędzie tego rodzaju zespołów wokalnych, cieszących się w Stanach Zjednoczonych dużym powodzeniem

KOMUNIKATY.

— **CZEKAMY NA ODBIORNIK POPULARNY.** Dalsza popularyzacja radia zależna jest przede wszystkim od ceny odbiornika i wysokości kosztów jego eksploatacji. Zradiofonizowanie zamożniejszych sfer mieszkańców Polski osiągnęło już swe maksymalne granice. Zradiofonizowane są już prawie całkowicie większe miasta, coraz mniej osób nabywa drogie superheterodyny — na horyzoncie produkcji radiowej ukazują się pierwsze jaskółki.

Na odbiornik radiowy czeka polska wieś i polski świat pracy. Na tani, prosty odbiornik lampowy, któryby zapewnił zbiorowy odbiór na głośnik polskich Rozgłośni.

Radiofonia polska obchodzić będzie wkrótce uroczystość osiągnięcia miliona abonentów radiowych. Badania jednak statystyczne wykazują, iż przy obecnych cenach radiosprzętu zwiększenie dalsze tej ilości natrafi na coraz większe trudności. Tani odbiornik radiowy lampowy — to zasadniczy warunek postępu radiofonizacji kraju.

— **DWA WIECZORY AUTORSKIE.** Dziś o 21.30 zabierze głos Juliusz Kaden-Bandrowski, a w dniu 25 bm. również o tej samej godzinie Tadeusz Boy-Żeleński. Z dalszych audycyj sygnalizuje radio wieczór autorski Marii Dabrowskiej.

— **116 WIECZÓR DYSKUSYJNY** urządza Związek Zawodowy Literatów Polskich w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej. Dyskusję zagai p. Maciej Freudman, który wygłosi odczyt pt. „Powieść o „żydowskim" Papieżu".

— **ZARZAD KOŁA POWIATOWEGO P. O. W.** we Lwowie zawiadamia członków Koła lwowskiego, że Walne Zebranie Koła odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 17-tej w świetlicy legionowo-peowiackiej, ul. Jabłonowskich 11.

KRONIKA MIEJSKA.

Zderzenie taksówki z autem mleczarskim. Szofer Juliusz Spritzer (Źródlana 33) jechał wczoraj autodorożką Nr. 40360 ul. Tokarzewskiego w kierunku dworca. Kiedy obok wylotu ul. Bema, wyjechało auto Miejskiej Mleczarni Związkowej, prowadzone przez Michała Leśniowskiego, nastąpiło zderzenie. Taksówka została uszkodzona.

Potrącony przez auto. Karol Karasiak, szofer taksówki Nr. 164, jadąc ul. św. Zofii, potrącił Michała Nowosiadłego (Kłuszyńska 7), który został kontuzjonowany. Rannym zaopiekował się szofer Karasiak, który zawiózł go do szpitala, skąd po zaopatrzeniu odstawił go do domu.

Chamberlain i Halifax w Calais.

Londyn, 11. 1. (PAT) O godz. 12.55 Chamberlain i Halifax wsiedli w Douvre na pokład „Canterbury", udając się do Calais.

Calais, 11. 1. (PAT) Prem. Chamberlain i min. Halifax wraz z towarzyszącymi im osobami przybyli na pokładzie statku „Canterbury" o godz. 14.10 do Calais.

W imieniu rządu francuskiego powitał na pokładzie statku przybyłych mężów stanu podprefekt m. Boulogne.

Wkrótce potem goście brytyjscy przesiedli się do specjalnego wagonu pociągu pospiesznego, udając się do Paryża.

Zwycięski pochód wojsk gen. Franco.

Bilbao, 11. 1. (PAT) Na froncie katalońskim wojska gen. Franco posuwały się wczoraj rano w dalszym ciągu naprzód.

Armia aragońska pod dowództwem gen. Moscardo postępowała nadal zajętą wczoraj szosą Lerida—Tarroga—Corvera zarówno na północ, jak i na południe od Favon.

Zajęto miejscowości Bellpuig i Vilagrasa.

Kolumna gen. Mastrazgo, stojąca pod rozkazami dowództwa grupy gen. Garcia Valino i działająca na północ od armii aragońskiej, zeszła ze stoku górskiego i posuwała się wzdłuż szosy Arteza de Segre-Tarrega, zagrażając obecnie m. Tarrega od północy i zachodu. Północne oddziały tej kolumny po krótkich ale ostrych starciach

obsadziły lotnisko w Tarrego i miejscowości Clarafals.

Jak słychać, północna i zachodnia grupa kolumny gen. Mastrazgo zdołała już około południa opanować m. Tarrega, leżące na skrzyżowaniu szos Lerida-Barcelona i Montblansch-Rrtesa des Sogre.

W tutejszych kołach wojskowych oświadczają, że **po zajęciu Tarrega wojska gen. Franco rozporządzają doskonałą siecią dróg na zapleczu, które stanowi b. dogodny punkt wypadowy do przyszłych ataków na Barcelonę. Tarrega stanowi poza tym, dzięki swym silnym urządzeniom obronnym, ważna pozycję kluczową wojsk rządu barcelońskiego.**

Na południowym skrzydle brygady nawarskie detarły wczoraj przed południem do miasta powiatowego Montblanch i obsadziły położone na południe i zachód od miasta góry Sanjose. Miasto znajduje się pod bezpośrednim obstrzałem artylerii wojsk gen. Franco. Upadek m. Montblanch oczekiwany jest jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Salamanka, 11. 1. (PAT.) Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco, wydany w nocy, donosi, że na odcinku Cordoby, natarcia wojsk rządowych na linję powstańcze pomiędzy Valsequille i Penaroya trwały wczoraj nadal, jednak bez najmniejszego powodzenia.

Na odcinku Monterubio wojska gen. Franco zdobyły 8 czołgów produkcji sowieckiej.

Liczba ofiar po stronie wojsk rządowych, jaka poległa na froncie Cordoby, przekracza 3.000. Komunikat kwatery głównej potwierdza dalej poważne sukcesy, osiągnięte na froncie katalońskim.

Ogółem zdobyte zostały 23 wsie na odcinku pomiędzy Leridą i Cerveru.

Ogólna liczba jeńców, wziętych do niewoli wczoraj, wynosi 1187. Wojska generała Franco zdobyły również bardzo bogaty materjał wojenny.

Lotnictwo bombardowało wczoraj porty Barcelony i Walencji oraz stację kolejową Vendrell, gdzie wybuchy bomb wznieciły pożar.

W czasie walki strącono 5 samolotów rządowych,

a 3 zostały poważnie uszkodzone i prawdopodobnie uległy katastrofie.

Burgos, 11. 1. (PAT.) Kwatera główna wojsk gen. Franco otrzymała wiadomość o

całkowitym załamaniu się ofensywy wojsk rządowych na froncie Cordoby.

Wszystkie utracone przed kilku dniami stanowiska wojsk gen. Franco na tym froncie zostały już odebrane nieprzyjacielowi.

Barcelona 11. 1. (PAT.) Rządowy komunikat o sytuacji na frontach, wydany w poniedziałek wieczorem, donosi o nowych postępach wojsk rządowych w kierunku na Monterubio i Azuaga, gdzie zdobyty został szczyt wzgórza Picudo.

Burgos, 11. 1. (PAT.) Kwatera główna wojsk gen. Franco urzędowo zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym przez propagandę rządu barcelońskiego, jakoby 62 dywizja wojsk powstańczych, złożona była z obcokrajowców. Komunikat ten stwierdza, że w dywizji tej niema ani jednego ochotnika obcego.

Produkcja szkła niełamliwego w Polsce.

Udało się stwierdzić, że 90 proc. okaleczeń, często śmiertelnych, jakie wydarzają się przy wypadkach samochodowych — powoduje szkło, najkruchszy materiał używany do budowy pojazdów mechanicznych. W Anglii i Stanach Zjednoczonych przepisy ustawowe dopuszczają do rejestracji tylko te pojazdy, które są należycie szklone — szkłem bezpieczeństwa

Historia produkcji szkła bezpieczeństwa jest bardzo dawna. Pierwsze, nie patentowane próby doprowadziły do zmniejszenia łamliwości szkła, natomiast pierwsze próby patentowane, robione w 1905 r. przez Anglika Wooda dawały już daleko większą rękojmię bezpieczeństwa. Wobec znikomej wówczas ilości pojazdów, dalsze próby stały się nieopłacalne i pozostały przez wynalazcę zaniechane.

Dopiero w r. 1909 Francuz Benedyktus opatentował swój wynalazek, dając mu nazwę Triplexu. Następstwem tego było powołanie do życia towarzystwa produkcji szkła Triplex, które już na większą skalę zaczęło fabrykować we Francji, Anglii i USA.

W tej chwili w zastosowaniu są następujące rodzaje szkła niełamliwego: 1) nierozpryskujące się, 2) szkła pancerne, 3) jednolite hartowane, 4) szkła sztuczne, 5) szkła z wkładką drucianą. Te z kolei dadzą się podzielić na systemy wyrobów mniej lub więcej wartościowych: 1) szkło bezpieczeństwa znane jako szkło nie rozpryskujące się, 2) szkło pancerne, które bywa odporne nawet na kule karabinowe, 3) szkła hartowane jednolite p. n. Securit, Hartglas i t. d., **którego twardość dochodzi do 8-krotnej twardości szkła normalnego, 4) tak zwane „sztuczne", produkowane w Niemczech pod nazwą „Plexiglas",** znajdujące jednak zastosowanie tylko przy budowie samolotów, 5) szkło z wkładką drucianą, najczęściej używane w tramwajach, budkach telefonicznych i t. p.

Ponieważ szkło bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o zastosowanie do pojazdów mechanicznych, posiada jeszcze pewne braki, celem uniknięcia strat, niebezpieczeństwa, a często i kalectwa — wskazane jest, by nabywcy sprawdzali jakość szkła w Państwowym Instytucie Badań Lotnictwa.

Mimo, iż wytwórczość krajowa w tej chwili jest dopiero w fazie rozwoju, ma ona jednak bezsprzecznie jaknajlepsze widoki na przyszłość, dając wielkie możliwości nowej gałęzi przemysłu.

Pierwsza tego rodzaju wytwórnia istnieje od 1930 r. p. n. Metal-Szkło w Warszawie, produkując szkło nie rozpryskujące się, czyli klejone. **Wytwórnia ta obecnie, również jako pierwsza, przystąpiła do produkcji szkła hartowanego, którego modele zostały przedstawione w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w Ministerstwie Komunikacji.**

OCENA OBECNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ RZESZY.

W „Völkischer Beobachter" ukazał się niedawno artykuł, według którego przyłączenie nowych terytoriów do Rzeszy wpłynęło na podniesienie się produkcji, stanu zatrudnienia i obrotów towarowych w gospodarce niemieckiej. I tak w 1938 r. w dawnej Rzeszy zatrudnionych było 21 miln. robotników, wobec 12 miln. robotników w 1932 r. Rozmiary produkcji na jesieni 1938 r. były o 33 proc. wyższe od stanu z 1928 r. i o 146 proc. wyższe niż w 1932 r. Produkcja surowej stali wzrosła w Niemczech do rozmiarów produkcji stali w U. S. A. Dochód narodowy osiągnął w 1938 r. sumę 76 mild. RM wobec 45 mild. RM w 1932 r. W dalszym ciągu — pisze dziennik, — że import surowców, brak rezerwy złota i dewiz, nie posiadania depozytów zagranicznych kapitałów, antypropaganda nieprzyjaznych Niemcom kół, nie pozwoliła jednak zająć Niemcom odpowiedniej pozycji w gospodarce światowej. Niemcy muszą kroczyć nowymi, trudnymi drogami, co powoduje niejedno przegrupowanie w gospodarce niemieckiej.

PROPAGANDA PSZCZELARSTWA.

Polska, kraj od wieków „mlekiem i miodem" płynący, w ostatnich czasach nie może się pochwalić zbyt wielką produkcją miodu. Tymczasem miód, posiadający olbrzymie właściwości zdrowotne, powinien być w większym stopniu konsumowany. Zagranica w dostateczny sposób oceniła wartości miodu, gdyż produkt ten jest niezwykle ceniony i poszukiwany na rynkach światowych. Pragnąc też wzmocnić zainteresowanie w Polsce wartościami miodu, organizacje pszczelarskie zamierzają przeprowadzić żywą propagandę za hodowlą pszczół i spożyciem miodu.

Program radiowy.

Czwartek, 12 stycznia.

Lwów. Godz. 6.57: Audycja poranna. 11: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Koncert życzeń. 14.50: Giełda. 15: Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15: „Kłopoty i rady". 15.30: Muzyka obiadowa. 16.05: Wiadom. gospod. 16.20: Pogadanka dla młodzieży licealnej. 16.40: Utwory na dwa fortepiany. 17.30: Felieton. 17.40: Arie i pieśni. 18.05: Audycja dla wsi. 18.30: Gawęda. 19: Koncert rozrywkowy. 20.40: Audycje informacyjne. 21: Muzyka kameralna. 21.30: Słuchowisko. 22.05: Transmisja z życia. 22.25: Pogadanka. 22.35: Wieczór literacki.

Giełda z dnia 11 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.47, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 288.29, Kopenhaga 110.60, Londyn 24.77, N. Jork 529 7/8, kabel 530 1/4, Oslo 124.33, Paryż 14.01, Praga 18.09, Sztokholm 127.69, Zurych 119.60, Włochy 27.88, Montreal 524 3/4.

Papiery: 4 i pół wewn. 65.75, ost. setki, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. 85.50, serie 92.50, 5 konwersyjna 69.00, 4 premj. dol. 42.25, 4 konsolidacyjna 66, 66.25, 66, ost. setki.

Akcje: Bank Polski nie not., Starachowice 47.

Konferencja prem. Chamberlaina na Quai d'Orsay
przed wizytą w Rzymie.

Paryż, 11. 1. (PAT) Uwaga opinii publicznej i prasy zwrócona jest na podróż premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, którzy przybyli do Paryża o godz. 17.45, aby odjechać o godz. 19.30 do Rzymu. Powitanie ministrów przez prasę paryską nie było pozbawione pewnej nuty goryczy.

„Epoque" pisze, że

Chamberlain nie powinien jechać do Rzymu w okresie napięcia stosunków włosko-francuskich.

„Populaire" wyraża zaniepokojenie co do tematu rozmów rzymskich.

Prasa paryska, a zwłaszcza dzienniki, zbliżone do Quai d'Orsay, zaznaczają wyraźnie, iż francuskie czynniki polityczne mają pewność, iż głównym przedmiotem rozmów w Rzymie będą wyłącznie sprawy realizacji paktu angielsko-włoskiego i kwestie hiszpańskie, zaś brytyjscy mężowie stanu nie zgodzą się na pośredniczenie między Paryżem a Rzymem i będą doradzać Włochom bezpośrednie rozmowy z Francją.

„Excelsior" zapewnia, iż

Francja gotowa jest, gdy Włochy zwrócą się do niej w tonie pokojowym i uprzejmym, na pewne ustępstwa natury gospodarczej, technicznej, demograficznej, a nawet i politycznej.

Rokowania te, jak zaznaczają dzienniki, możliwe są tylko w innym klimacie politycznym i przy zastosowaniu innych metod. O ile chodzi o zmianę klimatu i metod, wizyta ministrów brytyjskich w Rzymie może być pożyteczna.

Opinia francuska, która dotychczas lekceważyła napięcie nastrojów antyfrancuskich w Rzymie, zaczyna ujawniać zaniepokojenie.

„Petit Parisien" pisze, że kampania antyfrancuska prasy włoskiej bynajmniej nie ustała w przeddzień przyjazdu ministrów angielskich. Rzym jest przekonany, iż Rzesza poprze rewindykacje włoskie na wypadek dalszego zaostrzenia się stosunków między Rzymem a Paryżem. Ponadto Rzym wątpi w stanowczość Anglików, gdy chodzi o poparcie przez nich nieustępliwego stanowiska Francji. Taktyka włoska będzie — zdaniem pisma — zależała od wyników obecnych rozmów.

„Le Temps" w artykule wstępnym, poświęconym wizycie rzymskiej, zastrzega się, iż nie może być mowy o przeprowadzeniu iunctum między sprawami hiszpańskimi a kwestią rewindykacyj włoskich wobec Francji.

Paryż, 11. 1. (PAT) O godz. 17.55 premier Chamberlain w towarzystwie prem. Daladier, lorda Halifaxa oraz min. Bonnet przybył na Quai d'Orsay, gdzie w sali Rotondy odbyły się wstępne rozmowy.

Po konferencji wydany został następujący komunikat oficjalny:

„W przejeździe przez Paryż udający się do Rzymu premier Chamberlain i lord Halifax skorzystali z okazji, aby odbyć na Quai d'Orsay rozmowę z premierem Daladier i min. Bonnet. Rozmowa ta pozwoliła potwierdzić w całej pełni ogólną zgodność poglądów, ustaloną już poprzednio między obu rządami."

* * *

Londyn, 11. 1. (PAT) Z dobrze poinformowanych kół brytyjskich donoszą, że ambasador Francji w Londynie Corbin odwiedził wczoraj lorda Halifaxa i doręczył mu notę, w której sprecyzowane jest stanowisko Francji w związku z rozmowami rzymskimi.

Nota ta stanowi podstawę rozmów, odbytych wczoraj wieczorem na Quai d'Orsay między premierem Daladier i ministrem Bonnetem a premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Rząd francuski w dalszym ciągu nalega, aby premier Chamberlain nie podejmował się żadnej mediacji w związku z wysuwanymi przez Włochy roszczeniami terytorialnymi w odniesieniu do posiadłości francuskich w obszarze Morza Śródziemnego.

W brytyjskich kołach miarodajnych twierdzą, że premier Chamberlain zamierza podkreślić wobec szefa rządu włoskiego, iż uważa za pożądane uniknąć niebezpiecznego podziału Europy na dwa przeciwstawne obozy ideologiczne, co zdaniem premiera brytyjskiego zatrułoby atmosferę międzynarodową. Aby temu niebezpieczeństwu zapobiec, premier Chamberlain gotów jest utorować drogę do poprawy stosunków pomiędzy Rzymem i Paryżem.

* * *

Rzym, 11. 1. (PAT) Premier Chamberlain i lord Halifax będą powitani jutro o godz. 10 rano w Genui przez członków rządu włoskiego, którzy wsiądą do pociągu gości angielskich i kontynuować będą podróż do Rzymu, dokąd przybędą po południu.

Do Rzymu przybyło wielu specjalnych wysłanników agencyj i dzienników zagranicznych.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 11. 1. (PAT) W Berlinie panuje naogół sceptyczny nastrój co do ewentualnych wyników podróży premiera Chamberlaina. Podróż ta, według berlińskich kół politycznych, mogłaby być uwieńczona powodzeniem jedynie w razie poczynienia pewnych ustępstw Włochom.

Prasa niemiecka w sprawozdaniach swoich korespondentów londyńskich podkreśla, że w Rzymie nie dojdzie do żadnych decyzyj wiążących. Żaden konkretny program nie został opracowany, zaś ustalono jedynie ogólne wytyczne. Na czoło zagadnień wysunąć się mają w rozmowach: sprawa konfliktu hiszpańskiego i zagadnienie uchodźców.

Korespondenci rzymscy prasy niemieckiej, podkreślając, iż Chamberlain przybywa do Rzymu bez jakichkolwiek zobowiązań politycznych, stwierdzają jednocześnie, że atmosfera, z jaką spotka się we Włoszech premier brytyjski, będzie bardzo życzliwa. Włoskie koła polityczne odnoszą się z sympatią do osoby brytyjskiego premiera, tym bardziej iż układy angielsko-włoskie uważane są w Rzymie za doniosły instrument polityczny.

W Rzymie panować ma opinia, że pomimo zastrzeżeń francuskich, ministrowie brytyjscy podejmą pewne wysiłki w kierunku poprawy stosunków włosko-francuskich.

Minister Ciano w Jugosławii.

Białogród, 11. 1. (PAT) Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano przybędzie w dn. 19 b. m. na zaproszenie premiera Stojadinovicza, wystosowane we wrześniu w czasie spotkania w Wenecji, z trzydniową wizytą do Jugosławii. Pierwsze dwa dni spędzi na polowaniu w majątku państwowym Belje nad Cisą, położonym nad granicą węgierską. W dn. 22 b. m. przybędzie do Białogrodu, gdzie dokona otwarcia wystawy książki włoskiej, po czym będzie przyjęty na audiencji i podejmowany obiadem przez ks. regenta Pawła. Następnie pociągiem specjalnym odjedzie do Rzymu.

Tematem rozmów ma być zakrojony na szeroką skalę przegląd ogólnych stosunków europejskich ze szczególnym uwzględnieniem basenu naddunajskiego.

Prasa francuska o sytuacji
na Rusi Zakarpackiej.

Paryż, 11. 1. (PAT) Ostatnie incydenty na granicy Rusi Podkarpackiej i Węgier pobudziły na nowo zainteresowanie prasy paryskiej dla tych kwestyj.

„Paris Soir" w obszernej korespondencji specjalnego swego wysłannika p. Roberta De St. Jean, który bawił w Huszcie i przeprowadził tam wywiady z kierownikami Rusi Podkarpackiej. Korespondent konstatuje ze sceptycyzmem, że ludność Rusi Podkarpackiej w gruncie rzeczy nie interesuje się zagadnieniami politycznymi i że jedno tylko ma zainteresowanie: ekonomiczne. W kraju tym bowiem panuje tylko jedna odwieczna dyktatura — dyktatura nędzy.

Korespondent przytacza, że jeden z rozmówców oświadczył mu iż ludność Rusi Podkarpackiej nigdy nie marzyła o żadnej autonomii. Ruś była zawsze ze względów geograficznych zwrócona ku równinom węgierskim i wśród ludności istnieje wyraźna skłonność do przyłączenia się do Węgier.

Rzym, 11. 1. (PAT) W jednym z ostatnich numerów „Osservatore Romano" ukazał się artykuł, poświęcony zagadnieniom Rusi Podkarpackiej. — W artykule tym autor stwierdza, że Węgry nie zrezygnowały jeszcze ze swych rewindykacyj na Rusi Podkarpackiej.

Kraj karpatoruski — pisze „Osservatore Romano" — ciąży geograficznie na południe i cały jego handel idzie w kierunku nizin węgierskich, gdzie znajdują się cztery główne miasta, z których trzy przypadły Węgrom. Obok względów geograficznych i gospodarczych za przyłączeniem Rusi do Węgier przemawiają również względy polityczne. Zajęcie Rusi przez Czecho-Słowację zostało umożliwione wyłącznie dzięki rewolucji komunistycznej, która miała miejsce na Węgrzech po wojnie europejskiej. Rozstrzygnięcie wiedeńskie oddzieliło część górską kraju od centrów miejskich, pogłębiając kryzys materialny ludności górskiej oraz przecinając drogi komunikacyjne. Toteż wynikiem arbitrażu jest postępująca pauperyzacja ludności, pozostałej po stronie czeskiej.

Rozwiązanie całego zagadnienia — konkluduje „Osservatore Romano" — może nastąpić tylko przez przyłączenie Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Nowe tereny dla emigracji żydowskiej.

Rzym, 11. 1. (PAT.) Tutejsze koła amerykańskie w następujący sposób przedstawiają szczegóły rozmowy o zagadnieniu żydowskim, która odbyła się dnia 3 b. m. między ambasadorem Stanów Zjednoczonych A. P. przy Kwirynale Philippsem i Mussolinim, w obecności min. spraw zagranicznych hr Ciano.

Ambasador Philipps za pośrednictwem hr Ciano doręczył Mussoliniemu krótki list prezydenta Roosevelta, stwierdzający, iż ambasador upoważniony jest do przedstawienia szefowi rządu włoskiego pewnych sugestii, dotyczących zagadnienia żydowskiego.

Po doręczeniu listu, ambasador Philipps, w imieniu prezydenta Roosevelta, przedstawił Mussoliniemu myśli swego mocodawcy w tej sprawie. Polegały one na tym, że

prez. Roosevelt sugerował Mussoliniemu otwarcie dostępu do Etiopii dla kolonizacji żydowskiej z krajów europejskich

ze szczególnym uwzględnieniem Żydów niemieckich. Sugestie te poparł ambasador Philipps argumentem, iż wielka rada faszystowska w rezolucji z dnia 6 października 1938 r. przewidziała w zasadzie możliwość imigracji żydowskiej do jednej z prowincji etiopskich. Ponadto

prez. Roosevelt zwracał się do Mussoliniego z prośbą o pośrednictwo u kanclerza Hitlera, celem uzyskania od Rzeszy niemieckiej ułatwień przy wywozie kapitałów żydowskich,

przeznaczonych na osiedlenie się Żydów w Etiopii.

W odpowiedzi na te sugestie Mussolini w tonie uprzejmym nie odmówił w zasadzie współpracy Włoch w rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego w jego całokształcie, ale **zauważył z naciskiem, że jego zdaniem jako tereny emigracyjne dla Żydów nadają się inne kraje.** Mussolini wymienił przy tym mało zaludnioną Brazylię, Stany Zjednoczone, gdzie słaba gęstość ludności przy wielkim obszarze pozwoliła by na osiedlenie olbrzymich ilości emigrantów żydowskich, oraz Rosję Sowiecką, dysponującą olbrzymimi terenami. Ponadto Mussolini oświadczył, że nie widzi możliwości interweniowania u kanclerza Hitlera w myśl sugestii amerykańskich, ponieważ pomiędzy Niemcami i Włochami istnieje całkowita zgodność poglądów na zagadnienia żydowskie.

PSZENICA DLA HISZPANII. OFIARY LAWINY.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił Berceloną, iż co miesiąc gotów jest dostarczyć bezpłatnie po 13.000 ton pszenicy. Hiszpania będzie musiała pokryć jedynie koszty transportu.

WYROK W PROCESIE NIEKISCHA.

Berlin, 11. 1. (PAT) Wbrew oczekiwaniom został dziś wydany wyrok w procesie Niekischa i tow. Główny oskarżony Niekisch został uznany winnym zbrodni zdrady głównej i zbrodni przeciw ustawie o tworzeniu nowych stronnictw politycznych i został skazany na dożywotnie więzienie. Inni oskarżeni skazani zostali na mniejsze kary więzienia.

OSTATNIA PODRÓŻ „POLONII".

Gdańsk, 11. 1. (PAT) W dn. 9 b. m. rano opuścił port gdański pod banderą włoską polski statek pasażerski „Polonia", udając się do Genui, gdzie zostanie rozebrany na złom.

SKAZANIE GRUENSPANÓW.

Paryż, 11. 1. (PAT) Sąd apelacyjny w Paryżu rozpatrzył wczoraj sprawę Abrahama i Chawy Gruenspannów, oskarżonych o udzielenie schronienia Herszowi Gruenspannowi, mordercy von Ratha.

Abrahamowi Gruenspannowi podwyższono karę do 6 miesięcy, podczas gdy żonie jego karę zmniejszono z 4 na 3 miesiące. Poza tym sąd skazał każdego z oskarżonych na 100 fr. grzywny.

PLAN ROZBUDOWY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Waszyngton, 11. 1. (PAT) Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj ministra wojny Woodringa oraz szefa sztabu armii gen. Craiga i odbył z nimi dłuższą konferencję na temat planu obrony narodowej, który ma być w niedługim czasie przedstawiony kongresowi.

Następnie prezydent odbył rozmowę z Edisonem, sekretarzem przydzielonym do ministerstwa marynarki, w sprawie przyspieszenia rozbudowy floty amerykańskiej.

OBRADY C. I. E. W KRYNICY.

Krynica, 11. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem przybyli do Krynicy specjalnym wagonem motorowym z Katowic członkowie Międzynarodowej Konferencji Studeckiej Rady C. I. E.

Godziny poranne uczestnicy konferencji spędzili na wycieczkach narciarskich i zwiedzaniu Krynicy, która wywarła na nich ogromne wrażenie.

O godz. 16 w Domu Zdrojowym od było się pierwsze plenarne posiedzenie Rady, poprzedzone zebraniem ścisłego Zarządu C. I. E.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet, wydany przez dyrektora Zakładu Zdrojowego p. Nowotarskiego.

Z WYDAWNICTW.

POWIEŚĆ O ZAOLZIU.

Książka Gustawa Morcinka została napisana bezpośrednio po wielkich dniach powrotu Śląska Zaolziańskiego na łono Ojczyzny.

Śląsk Zaolziański jest ojczyzną Morcinka, który urodził się w okolicy Frysztatu — zna tam wszystkich. Powstała więc książka najbardziej autentyczna.

„Maszerować" to powieść o chłopcu Karolu Bogaczu, który w szkole czeskiej, gnębiony za swą polskość, stał się Karolem Bohačem. W kopalni wśród starych górników — patriotów, a szczególnie pod wpływem pięknej postaci starego górnika Sobola — staje się znów Polakiem. Fotografia Marszałka Piłsudskiego, relikwia starego Sobola, przechodzi w jego ręce — Bogacz zostaje harcerzem. Ale nędza i bezrobocie spychają go znów na drogę kompromisu — za tę cenę znajduje pracę. Za zniewagę Marszałka policzkuje czeskiego urzędnika i nie bacząc na nic, porwany wichrem miłości do Polski, przyłącza się do powstańców. Bierze udział w akcji zorganizowanej przez Karola Regera, której celem jest zdobycie na Czechach amunicji dla powstańców. Wywiązuje się bitwa, w której ginie Reger i Bogacz zostaje raniony.

Przeżywa wreszcie wspaniały dzień, gdy Ojczyzna wraca za Olzę. Wśród sztandarów i kwiatów wkraczają żołnierze polscy na ziemię zaolziańską — na rozkaz wodza: Maszerować...

Bezpośredniość stylu Morcinka, który dał pełny wyraz porywom głębokiego patriotyzmu i odblaskom pięknych wielkich dni Zaolzia, sprawia, że czytamy tę piękną książkę jednym tchem, że będzie ona trwałą pozycją w lekturze zarówno młodzieży, jak i dorosłych.

Książka zawiera 23 zdjęcia fotograficzne — dokumenty.

NOWY TOM „SCENY POLSKIEJ".

Świeżo ukazał się podwójny (2/3) obszerny 400-stronicowy zeszyt „Sceny Polskiej" za rok bieżący. Ma on odmienny charakter od numerów wydanych poprzednio. W bardzo znacznej części wypełniają go artykuły, studia, wspomnienia najwybitniejszych artystów współczesnej sceny polskiej, poświęcone K. Stanisławskiemu, założycielowi „Teatru Artystycznego". Idą więc po sobie prace: Stanisławy Wysockiej, Józefa Śliwickiego, Aleksandra Zelwerowicza, Mieczysława Limanowskiego, Juliusza Osterwy, Stefana Jaracza, Edmunda Wiercińskiego, Mieczysława Rađulskiego, Ryszarda Ordyńskiego, Jerzego Chodeckiego, Izabeli Kalitowicz. W tej partii zabierają także głos dwaj znakomici pisarze: Akademik Literatury Jan Lorentowicz i dramatopisarz Wacław Grubiński. Uzupełniają ją: przekłady z dzieł Stanisławskiego o sztuce aktorskiej i pism Craiga o Stanisławskim, dokonane przez Wandę Melcer i opracowane przez redaktora „Sceny Polskiej" Tymona Terleckiego.

W dalszym ciągu znajdujemy rozprawy: A. Hertza „Zadania społeczne teatru", K. Stromengera „Teatr Wagnera", S. Głowackiego „Taniec w XVII i XVIII w." W dziale materiałów K. Grzybowska ogłasza cenne listy Heleny Modrzejewskiej z lat 1884—1903. Dział przeglądów otwiera korespondencja z Paryża B. Horowicza i informacje o teatrze w Estonii zebrane przez B. Gorczyńskiego. Idą dalej recenzje z wydań tekstów dramatycznych, polskiej i obcej literatury teatrologicznej, z czasopiśmiennictwa teatralnego pióra Wandy Melcer, B. Korzeniewskiego, A. Maliszewskiego, T. Terleckiego, J. Zagórskiego, J. N. Millera, W. Hahna, S. Głowackiego, J. Macierakowskiego, M. Brahmera, J. Stempowskiego, J. Zawieyskiego, W. Brumera, J. Jabłonkówny, J. Kuroczyckiego i innych.

Bogata, urozmaicona, w niektórych częściach pasjonująca całość zasługuje na uwagę każdego, kto interesuje się teatrem i polską kulturą duchową wogóle.

OBRAZKI Z POWSTAŃ GÓRNOŚLĄSKICH.

Łakomy Ludwik W. I. N. O. Warszawa 1938 wyd. II. Cena 0,50 zł.

Szereg ciekawych opowiadań, w których w żywych i mocnych barwach przedstawiono zmaganie powstańców górnośląskich w walkach z Niemcami.

Na tle tych walk autor, uczestnik powstania, przedstawia ówczesne stosunki, sylwetki powstańców, ich zapał, tężyznę, honor żołnierski i poświęcenie. Książka przepojona jest miłością ojczyzny. Napisana jest lekkim językiem, usianym naszą piękną gwarą śląską. Praca ta, stanowiąca tomik XXII Biblioteczki Żołnierza Polskiego, jest bardzo dobrą lekturą dla wojska i młodzieży. Należy nadmienić, że obecne wydanie zostało rozszerzone, przy obniżonej równocześnie cenie i że pierwszy nakład tej książki spotkał się z bardzo przychylną opinią prasy. Książka ta niewątpliwie przyczyni się do poznania Śląska, w szczególności jego powstań.

———

Wystawa dzieł Jana Matejki.

Wystawa obrazów i rysunków Jana Matejki ze zbiorów lwowskich urządzona staraniem Galerii Narodowej miasta Lwowa w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej l. 20 ku uczczeniu 100-nej rocznicy urodzin wielkiego mistrza, cieszy się nadal niesłabnącym zainteresowaniem szerokich sfer publiczności. Wystawa zawiera 35 olejnych obrazów, oraz przeszło 120 rysunków z różnych okresów jego twórczości. Wiele znakomitych prac mistrza wypożyczono z trudno dostępnych zbiorów prywatnych. W całości wystawa przedstawia się bardzo okazale i otwarta codziennie od godz. 10—14-tej. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zbiorowych 10 gr. Z inicjatywy Zakładu Narod. im. Ossolińskich, każdy nabywca biletu na Wystawę Matejkowską otrzymuje bezpłatnie kupon upoważniający do bezpłatnego obejrzenia arcydzieła Matejki „Unia Lubelska". Wystawa potrwa do końca stycznia. Byłoby rzeczą pożądaną, by Dyrekcje lwowskich szkół,, gimnazjów i liceów zainteresowały się wystawą i skłoniły młodzież do masowego jej zwiedzenia. — Nie prędko bowiem powtórzy się we Lwowie sposobność poznania dzieł Matejki w tak wielkiej ilości.

———

Odezwa Warszawskiego Instytutu Radowego.

Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie przypomina całemu polskiemu społeczeństwu, że został powołany do życia przez Marię Skłodowską-Curie, której niedawno podczas Tygodnia Przeciwrakowego świat cały wyrażał hołdy i wdzięczność za bezcenne odkrycie radu i polonu, którymi przed 40-tu laty wraz z mężem swym Piotrem obdarowała cierpiącą ludzkość.

Czyż nie jest obowiązkiem każdego Polaka, aby w tym pamiętnym jubileuszowym roku złożył choćby najskromniejszy dar na uzupełnienie licznych jeszcze potrzeb Warszawskiego Instytutu Radowego, który musi być godnym wielkiego nazwiska, które nosi.

Najwięcej pomocy potrzebują jeszcze tak niezbędne pracownie naukowo-badawcze, które powstały później.

Instytut Radowy wzywa więc wszystkich, którym drogą jest pamięć Marii Skłodowskiej-Curie o składanie darów na konto Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w PKO. Nr. 9.255.

Za Komitet Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie: Prezes prof. dr R. Nitsch, skarbnik dr B. Dłuska.

———

Dobre prognostyki dla radiofonii polskiej.

Nowy rok rozpoczyna się dla radiofonii polskiej bardzo pomyślnie. W najbliższych tygodniach Polskie Radio zarejestruje w swych kartotekach pierwszego milionowego radioabonenta. Abonent ten, zarówno jak i dwaj jego sąsiedzi, otrzymają od Polskiego Radia cenne premie, o które warto pokusić się i dla których warto przyspieszyć o kilka dni termin zarejestrowania się w najbliższym urzędzie pocztowym

Milion abonentów radia — to już poważna cyfra, która dla dalszego rozwoju radiofonii polskiej daje wspaniałe perspektywy.

W ciągu roku 1939 P. R. przewiduje cały szereg wielomilionowych inwestycyj, które usprawnią techniczną pracę Polskiego Radia, programowi radiowemu zaś stworzą lepsze, nowocześniejsze i bardziej dostosowane do wymagań radiofonii warunki pracy.

W ciągu kilku miesięcy ruszy Łódź z mocą podwyższoną do 10 KW. W tej chwili w nowym budynku Rozgłośni wykańcza się już wnętrza. W Katowicach w nowym budynku stacji nadawczej w ciągu bieżącej zimy Polskie Radio instalować będzie nową aparaturę nadawczą o sile 50 KW. Również radiostacja wileńska w ciągu roku 1939 opuści stary budynek i przeniesie się do nowego gmachu, zbudowanego na Krzyżówce.

Najważniejsze znaczenie dla radiosłuchaczy polskich będzie miało powiększenie w ciągu roku 1939 mocy centralnej radiostacji w Raszynie ze 120 do 300 KW. Budynek, w którym stanie nowa aparatura jest już gotowy.

Druga kresowa Rozgłośnia w Łucku rozpocznie w ciągu r. 1939 swą działalność w nowym budynku z mocą 50 KW.

Z wiosną bieżącego roku P R. rozpoczyna budowę gmachu w Warszawie, a prawdopodobnie również we Lwowie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1881/38. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 17 stycznia 1939 o godz. 10 i 12 odbędzie się w Popielach publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z 1 kasy żelaznej ogniotrwałej, 1 wózka wyjazdowego, 1 jałówki żółto-łysej, 1 konia szpaka 12-letn., 1 cielęcia białego 5 mies., 1 młynka, ocenionych na łączną sumę zł. 730. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 111K

Km. 565/38 i Km. 523/38. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie Bronisław Jędrzejewski, mający kancelarię w Mikołajowie, ul. Pierackiego 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1939 o godz. 9-tej w Mikołajowie w Rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dory i Rubina Haselnussa, składających się z urządzenia domowego i towarów bławatnych, oszacowanych na łączną sumę 841 zł. 08 gr., celem ściągnięcia wierzytelności Fmy Kurz i Schapira we Lwowie oraz, że dnia 20 stycznia o godz. 10-tej w Mikołajowie w Rynku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa, Broni i Jetty Mostel, składających się z towarów bławatnych, chustek wełnianych, resztek i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę 1.091 zł. 40 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Mikołajów, 9 stycznia 1939. 114K

Km. 784/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1939 o godz. 11-ej w sprawie egzekucyjnej Leona Einhorna w Zaleszczykach przeciw Michałowi Brettschneiderowi w Duninowie odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości w Duninowie a to: 1) 1 sterta pszenicy, zawierająca 80 kóp wartości 1.440 zł. Przedmiot przetargu można oglądać w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 9 stycznia 1939. 113K

Km. 1269/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witołd Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1939 o godz. 10-ej w Doliniach na gospodarstwie dłużników Michała i Juliana Lechowiczów i Jana Czekajły odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała Lechowicza, Juliana Lechowicza i Jana Czekajły w Doliniach, składających się z 2-ch krów czarno białych, 1 jałówki, 1 lochy, 1 wieprza i 1 źrebaka ciemno gniadego, zajętych u Michała Lechowicza. 2-ch jałówek czarno białych u Jana Czekajły i 1 krowy czarno białej, 1 źrebaka karego, 1 wieprza i 1 jałówki czarno białej u Juliana Lechowicza, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Gródek Jag., 9 stycznia 1939. 112K

I. Km. 1574/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu I. rewiru Józef Ziemiański, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Władycze 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lutego 1939 o godz. 10-ej w Przemyślu, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Lecha, składających się z 60 koszul białych Linera przody pikowe, 23 par mesztów damskich kolorowych Columbia, 20 par mesztów damskich kolorowych Pelikan, 10 ubrań męskich szewiotowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1430. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 5 stycznia 1939. 94K

XI. Km. 1632/38, 1624/38, XI. Km. 1658/38 i XI. Km. 678—824/38. Obwieszczenia. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru XI. obwieszcza, że dnia 14 stycznia 1939 o godz. 9-tej rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacje publiczne ruchomości, należących do dłużników w ich mieszkaniu przy ul. Głębokiej 21, składających się z przedmiotów urządzenia domowego, oraz w tej samej sprawie o 9-tej 30 w składzie desek przy ul. Gródeckiej 193, składających się z desek starych kanałowych około 10 m sześc., dnia 27 stycznia 1939 o godz. 9-tej 15 przedpoł. odbędzie się sprzedaż publiczna ruchomości, należących do dłużnika w jego lokalu drukarskim we Lwowie przy ul. św. Michała 4, składających się z maszyn drukarsko-litograficznych, oraz registratora małego, biurka i kanapki z dwoma fotelami, zaś tego samego dnia tj. 27 stycznia 1939 o godzinie 9-tej przy ul. 3-go Maja 11a odbędzie się egzekucyjna sprzedaż ruchomości, należących do dłużników, składających się z przedmiotów urządzenia domowego. Ruchomości te wyżej wymienione oglądać można w dniach sprzedaży (licytacji) w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego, Rewiru XI.

Lwów, 7 stycznia 1939. 115K

AMORTYZACJE.

T. 73/38. Na wniosek Jana Kopcińskiego w Borzęcinie Nr. 44 zamieszkałego wdraża się postępowanie celem umorzenia zaginionej książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu brzeskiego w Brzesku Nr. 4844 na kwotę 1000 zł. zpn. oraz na imię i nazwisko Jana Kopcińskiego wystawioną. Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki, by zgłosił swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu uzna Sąd książeczkę tą jako pozbawioną znaczenia.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 15 listopada 1938. 106

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 50/31/6. Maksym Krynicki, urodzony 20 kwietnia 1878 w Krynicy, żołnierz 20 pp. austr. zaginął na wojnie 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Nowy Sącz, 17 lipca 1933. 78

T. 404/30. Edykt. Petro Grydziuk Michała urodzony 8 lipca 1893, zamieszkały w Majdanie średnim, żołnierz, miał umrzeć w niewoli rumuńskiej 1917 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Wojciecha Błońskiego Jana w Majdanie średnim o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1931. 102

T 18/38. Józef Rapacz, syn Jakuba i Joanny, urodzony 15 marca 1883 w Wojakowej powiat Brzesko żołnierz byłej armii austriackiej, w roku 1914 zaginął bez wieści na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi albo kuratorowi adwokatowi Försterowi, Tarnów.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 3 października 1938. 100

T. 50/38. Teodor Wadziuk, urodzony 22 listopada 1869 w Czartorii, Bazyli Wadziuk, urodzony 1 stycznia 1880 w Czartorii, synowie Mateusza, zamieszkali w Czartorii, powiat Tarnopol, wyjechali przed zwyż 30 laty do Ameryki, a od lat 12 nie ma o nich żadnej wiadomości. Na prośbę siostry Oleny Zinkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 12 listopada 1938. 99

T. 54/38. Anna Szepertycka, córka Grzegorza, urodzona 7 kwietnia 1896 w Słobódce strusowskiej, powiat Trembowla, wyjechała przed wojną do Niemiec, skąd wróciła roku 1920, następnie 1921 napowrót wyjechała do Niemiec, od roku 1922 nie ma o niej żadnej wiadomości, a wedle pisemnego zawiadomienia Marii Głowackiej z Niemiec miała umrzeć w szpitalu w Hanowerze. Na prośbę siostry Antoniny Dunikowskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionej.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 15 października 1938. 97

T. 71/38. Wasyl Cyba, syn Mikołaja, urodzony dnia 13 stycznia 1888 w Szyłach, powiat Zbaraż, żołnierz ukraiński w służbie telefonicznej, przeszedł za Zbrucz w Niemirowie w pobliżu Kamieńca Podolskiego z końcem 1919 zachorował na tyfus i miał umrzeć tamże w szpitalu. Na prośbę brata Teodora Cyby wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 2 listopada 1938. 96

T. 90/38. Paweł (Paulus) Żupnyk, syn Aleksego, urodzony 17 stycznia 1882 w Mołodiatynie powiat Kołomyja, jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 9 stycznia 1939. 109

T. 92/38. Ołeksa (Alexius) Babyniuk, syn Mikołaja, urodzony 15 listopada 1894 w Słobódce leśnej powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii ukraińskiej, roku 1919 zaginął na wojnie za Zbruczem. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 7 stycznia 1939. 108

T. 93/38. Michał Majgutiak, syn Antoniego, urodzony 19 listopada 1889 w Trójcy powiat Śniatyn, wyemigrował roku 1913 do Kanady i od roku 1914 nie daje żadnego znaku życia. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, 9 stycznia 1939. 107

T. 12/38. Józef Kajan, urodzony 6 grudnia 1891 w Bielowach powiat Dębica, syn Andrzeja i Anny z Mroczków, żołnierz 57 pułku piechoty, zaginął na froncie bolszewickim w lipcu 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Tarnów, 27 października 1938. 105

T. 110/37. Edykt. Franciszek Dyonizy 2 im. Cywiński, urodzony 9 października 1884 w Płotyczy, syn Andrzeja i Marii, wyjechał 1915 roku ze Lwowa z wojskami rosyjskimi do Kijowa i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi do roku.

Sąd Okręgowy.

W Brzeżanach, 10 listopada 1938. 110

Wydawca: Polska Agencja Telegraficzna. Redaktor Aleksander Wareński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.